



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2023 (LXI)
<https://doi.org/10.36770/bp.856>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Tadeusz Budrewicz*

Profesor niezależny / Independent professor

ORCID: 0000-0003-4557-7260

Przeoczony polski Faust (*Ścibor* Tomasza L. Potockiego)

Overlooked polish Faust (*Ścibor* by Tomasz L. Potocki)

Abstract: The article presents a forgotten drama *Ścibor: baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku* [*Ścibor: a dramatic tale of the second half of the 16th century*] (1911) by Tomasz L. Potocki. The author of the article collected and complemented data related to Potocki's biography as the owner of the Zypke estate, a reformer in agriculture and forestry, and a social and educational activist in Suwałki Province. The author confirmed the authorship of the poems that Potocki published in "Tygodnik Suwalski" [The Suwałki Weekly]. The interpretation of the work involves an analysis of the motif of Faust and the theme of the Arian presence in Poland. The context, which explains the idea of the drama, is the analogy of the destruction of the nation and religion in the 16th century and during the Revolution of 1905. Through the combination of the Faust motif and the theme of the Arian sect, Potocki created his drama with its national and Catholic significance.

Keywords: Tomasz Ludwik Potocki, "Ścibor", "Tygodnik Suwalski", Faust theme, the Arians in Poland.

Jarosławowi Ławskiemu

Tomasz Ludwik Potocki (1860–1912) jest znany jako inicjator nowoczesnego rolnictwa i leśnictwa w Polsce, działacz społeczny, organizator polskiego szkolnictwa na Suwalszczyźnie i jeden z twórców Teatru Polskiego w Warszawie¹.

* Tadeusz Budrewicz – prof. em. dr hab., autor m.in. książki *Pogrzeby pisarzy polskich XIX wieku* (2019).

¹ S. Konarski, *Potocki Tomasz Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1985, s. 220; A. Matusiewicz, *Potocki Tomasz Ludwik Maria Ignacy*, [w:] *Suwalski słownik biograficzny*, Suwałki 2021, s. 497–498.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)

Nekrologi przedwcześnie zmarłego arystokraty, oddanego sprawom obywatelskim, odnotowały też, iż zajmował się literaturą piękną. Ten dział był marginesem jego aktywności, nic dziwnego, że nie budził zainteresowań literaturoznawców. Jeśli warto doń wracać, to nie ze względu na szczególne wartości artystyczne, lecz z powodu podjętej przez autora tematyki. Potocki napisał i wydał dramat *Ścibor*. Stworzył w nim kreację Fausta (uczonego, który podpisuje pakt z diabłem). Obok legendarnego Twardowskiego oraz Michała Sędziwoja to kolejna postać w szeregu literackich realizacji, które mit Fausta spopularyzowany przez Johanna Wolfganga Goethego rozpatrują badacze na tle polskich realiów historycznych². Drugim elementem zwracającym uwagę na ten zapomniany utwór jest podjęta w nim tematyka arikańska. W ujęciu Potockiego polski Faust jest wyznawcą arianizmu – jego działalność stanowi przyczynek do dziejów reformacji nad Wisłą. Jakoś tak się stało, że badania na tym polu, choć skrupulatne, przeoczyły ten utwór³.

O autorze

Tomasz hr. Potocki urodził się w Moskorzewie, wychowywał w Praszce, do gimnazjum uczęszczał w Krakowie, studiował w Dorpacie, następnie w Halle (nauki rolnicze). W 1895 roku nabył majątek Zypłe⁴ w guberni suwalskiej (na stałe przeniósł się tu w 1899 r.). Przez lat kilkanaście jego kontakty z mieszkańcami guberni suwalskiej coraz się zacieśniały, wrósł w nią jako ziemianin i obywatel rozumiejący

- 2 Zob. *Postacie i motywy faustyczne w literaturze polskiej*, red. H. Krukowska, J. Ławski, t. 1–2, Białystok 1999–2001; P. Oczko, *Życie i śmierć doktora Fausta, złego czarnoksiężnika w literaturze angielskiej od wieku XVI po romantyzm*, Kraków 2010; R. Bugaj, *Nauki tajemne w dawnej Polsce – mistrz Twardowski*, Wrocław 1986; tenże, *Michał Sędziwoj (1566–1636). Życie i pisma*, Wrocław 1968; A.E.F. Klingemann, *Faust. Tragedia w pięciu aktach*, przeł. i wstęp E. Lubomirskiego, wyd. pol.-niem., red. tomu, oprac. i przypisy Ł. Zabielski, wprowadz. J. Ławski, S. Dietzsch, L. Libera, M. Kopij-Weiß, Białystok 2013; M. Szargot, *Reporterskie i pisarskie drogi Józefa Bohdana Dziekońskiego*, Piotrków Trybunalski 2014; W. Szymanowski, *Michał Sędziwoj (dramaty)*, wstęp i oprac. tekstu G. Czerwiński i A. Janicka, red. tomu, przypisy J. Ławski i H. Krukowska, Białystok 2015.
- 3 J. Tazbir, *Arianie w literaturze pięknej*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 3, s. 563–593; J. Tazbir, *Zapomniany dramat o arianach*, „Pamiętnik Literacki” 2015, z. 1, s. 237–241; D. Rott, *Bracia czescy w dawnej Polsce*, Katowice 2002.
- 4 A. Bobiński, J.M. Bazewicz, *Przewodnik po Królestwie Polskim na podstawie najnowszych źródeł opracowany*, t. 2, Warszawa 1902, s. 338; „Zypłe – gubernia suwalska, powiat Władysławów, poczta Szaki; Zypłe folwark należał do gminy Zypłe, parafia Łuksze; Zypłe wieś i folwark do gminy i parafii Syntowty”. „Zypłe posiadają 14 pięknie zabudowanych folwarków, 22 000 morgów ziemi, w tym 9 500 morgów lasu, szacowanego na 600.000 rubli” (*W obce ręce*, „Naród – Wiadomości Codzienne” 1912, nr 108, s. 30. Dobra Zypłe nabyli Tomasz i Władysław Potoccy za 650 000 rubli (*Sprzedaż dóbr*, „Rolnik i Hodowca” 1895, nr 34, s. 9; *Sprzedaż dóbr*, „Kurier Warszawski” 1895, nr 221, s. 4).

wyjatkowo dobrze potrzeby i możliwości gospodarcze prowincji, a także złożone problemy etniczne ziemi zamieszkiwanej przez różne narodowości i wyznania. Dla potrzeb nowoczesnej gospodarki zatrudnił w nabytych dobrach wykwalifikowanych pracowników-Niemców, co podobno niektórych gorszyło⁵. Miał jednak opinię oddanego sprawom polskim patrioty, jego nagła śmierć (8 października 1912 r.⁶) wskutek zawału serca odbiła się echem po prasie wszystkich zaborów⁷. Prasowe pożegnania utrwały pamięć o obrońcy polskiej ziemi przed rządem pruskim w tzw. sprawie rydzynskiej, o inicjatorze nowoczesnego przetwórstwa warzywnego i o jednym z budowniczych Teatru Polskiego w Warszawie.

Sprawa rydzynska dotyczyła ordynacji książąt Sułkowskich. Dziś jest kompetentnie zbadana przez historyków⁸. Na początku wieku XX była głośna z racji kontekstów politycznych (germanizacja w zaborze pruskim, działalność komisji kolonizacyjnej, wyłączenia Polaków). Po śmierci ostatniego ordynata Antoniego Sułkowskiego powstał spór prawny między jego krewnymi a rządem pruskim o status właścicielski. Akt fundacyjny ustanawiał Komisję Edukacji Narodowej jako prawnego sukcesora ordynacji. Na tej podstawie rząd pruski opierał swoje pretensje. Reprezentujący spadkobierców (na mocy kontraktu z 30 listopada 1905 r.) hr. Antoni Potocki i Henryk Wodzicki 10 lipca 1908 r. podpisali ugodę potwierdzającą wygaśnięcie ordynacji i zobowiązującą rząd do wpłacenia 4.250.000 marek⁹. Pod względem prawnym sprawa była bardzo trudna¹⁰. Opinia

5 K., *Z Władysławowa*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 173, s. 2.

6 Klepsydrę zamieściło „Słowo” 1912, nr 278, s. 5.

7 Biogramy dotychczasowe tylko częściowo wykorzystały dokumentację zawartą w publikacjach pośmiertnych. Na użytek przyszłych badań podaję wykazy: „Czas” 1912, nr 465, s. 3; „Gazeta Lwowska” 1912, nr 235, s. 4; „Gazeta Toruńska” 1912, nr 235, s. 3; „Gazeta Wieczorna” 1912, nr 935 [sic!], s. 5; „Kurier Litewski” 1912, nr 222, s. 3; „Kurier Lwowski” 1912, nr 469, s. 4; „Kurier Warszawski” 1912, nr 280 dodatek poranny, s. 3; „Miesiąc Ilustrowany” 1912, nr 7, s. 108; „Nowa Gazeta” 1912, nr 465, s. 2; „Pamiętnik Teatru Polskiego” 1914, t. 1, s. 10; „Rozwój” 1912, nr 232, s. 4; „Słowo” 1912, nr 277, s. 4; „Świat” 1912, nr 42, s. 22; „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 42, s. 879; „Tygodnik Suwalski” 1912, nr 41, s. 1; „Wieś i Dwór” 1912, nr 3, s. 10.

8 S. Borowiak, *Sprawa ordynacji rydzynskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008; tenże, *Ostatni ordynaci rydzynscy*, „Rocznik Leszczyński” 2010, t. 10, s. 15–35.

9 Tekst umowy opublikował „Kurier Lwowski” 1911 nr 35, s. 3. Por. *Sprawa Rydzyny*, „Rzeczpospolita: Dwutygodnik Polityczny” 1911, nr 48, s. 41–46; *Zdanie prawnicze o Rydzynie*, „Rzeczpospolita: Dwutygodnik Polityczny” 1911, nr 50, s. 73–76. O wypłaceniu uzgodnionej kwoty donosił „Kurier Lwowski” 1912, nr 484, s. 2.

10 T. Jaworski, *Pamiętki wielkopolskie. Rydzyna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 43–44.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)

polska wymienioną kwotę traktowała jako dowód, że doszło tu do sprzeniewierzenia polskiego interesu narodowego, arystokratom zarzuciła nowy Akt Targowicy¹¹, nazwała ich „sprzedawcami Rydzyny”¹² i „niecnymi sprzedawczykami”¹³.

Zdrowy rozsądek rzuca też wątpliwość taką: jeżeli istotnie Rydzyna prawnie dla społeczeństwa polskiego straconą była, jeżeli bez przeszkód rząd pruski mógł przyjąć do jej posiadania, to za cóż ma być wniesiona owa opłata czterech milionów marek uczestnikom komplancji?¹⁴

Wymienieni arystokraci oraz adwokaci Zygmunt Dziembowski i Natan Loewenstein zostali potępieni w oczach opinii. Występowali publicznie z tłumaczeniami, a nawet poddawali się honorowym sądom w Krakowie (Wodzicki) i w Petersburgu (Potocki), które zresztą stwierdzały, że nie uchybili godności Polaków¹⁵. Wzburzenie opinii było uzasadnione – z jednej strony groźba wywłaszczenia w Wielkopolsce, a z drugiej pogłoski o rychłym włączeniu guberni chełmskiej do Rosji pokazywały antypolską aktywność zaborców. Bolesław Prus w odpowiedzi na narastające poczucie lęku drukował w „Tygodniku Ilustrowanym” cykl artykułów *Nasze obecne położenie*. Tomasz Potocki na jakiś czas zablokował postanowienie sądu pruskiego, włączając się do procesu jako jeden ze spadkobierców ordynacji rydzyńskiej, do czego był formalnie upoważniony tzw. wywołaniem Królewskiego sądu nadziemskiego w Poznaniu¹⁶. Sąd Rzeszy w Lipsku oddalił jego powódz-

11 *Targowica rydzyńska*, „Prawda” 1911, nr 4, s. 9.

12 *Sprzedawcy Rydzyny*, „Kurier Lwowski” 1911, nr 49, s. 2–3.

13 *Sprawa Rydzyny*, „Kurier Lwowski” 1911, nr 24, s. 3.

14 *Kronika miesięczna*, „Biblioteka Warszawska” 1911, t. 1, z. 3, s. 610.

15 Por. *Zaprzepaszczone Rydzyna*, „Straż Polska” 1910, nr 32, s. 7; *Sprawa ordynacji rydzyńskiej i fundacji książąt Sulkowskich. Opinia prawna Związku Adwokatów Polskich we Lwowie*, Lwów 1914; K., *Sąd obywatelski w sprawie Rydzyny*, „Słowo” 1911, nr 36, s. 3; Z.F. Dziembowski, *Sprawa rydzyńska*, Poznań [1914]; *Winowajcy w sprawie Rydzyny*, „Rzeczpospolita” 1910, nr 44, s. 269–271; *W sprawie Rydzyny*, „Kurier Poznański” 1910, nr 284, s. 1–2; E. Klemensiewicz, *Sprawa zarzutów czynionych r. m. hr. Antoniemu Wodzickiemu o zaprzepaszczenie ordynacji rydzyńskiej i sprzedaż jej rządowi pruskiemu, wniesiona przez r. m. Ignacego Daszyńskiego w radzie miejskiej*, „Nowa Reforma” 1911, nr 65, s. 3–4; W.T., *Spółeczeństwo polskie a sprawa rydzyńska*, „Głos Narodu” 1911, nr 88, s. 6; *Przeciwko orzeczeniu krakowskiej Rady m. w sprawie rydzyńskiej*, „Orędownik” 1911, nr 45, s. 1; *W sprawie Rydzyny*, „Przegląd Wielkopolski” 1912, nr 13, s. 198–199.

16 *Wywołanie*, „Kurier Warszawski” 1891, nr 323, s. 10.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

two, niemniej powód cieszył się szacunkiem za podjęcie walki w obronie polskiej ziemi¹⁷. Wymowna jest ulga, z jaką prasa opisywała wycofanie się hrabiego z pomysłu sprzedaży dóbr Zypie na cele kolonizacyjne¹⁸.

Wraz ze Stefanem Andrychewiczem w Strudze pod Warszawą założył fabrykę konserw z jarzyn. Zatrudniała 30 robotników (niektóre źródła podają liczbę 50) i 8 oficjalistów¹⁹. Miała inspirować rolników do postępu w zakresie rolnictwa i ogrodnictwa. Jednocześnie była wzorowo urządzona pod względem higieny produkcji i opieki medycznej pracowników.

Fabryka ta produkuje kwaszoną kapustę i kwaszone ogórki, przyrządzane z zachowaniem wszelkich przepisów higieny nie tylko przy fabrykacji konserw, lecz już przy uprawie pól pod warzywa: odnosi się to mianowicie do rodzaju używanych nawozów.

Ścisła kontrola sanitarna nad przyrządzaniem konserw powierzona została lekarzom. [...] Wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne wykluczają zetknięcie się brudnej odzieży lub rąk pracowników z wyrobami fabrycznymi. Sposób ubijania poszatkowanej kapusty w kadziach [...] zastąpiony tu został przez wynalezioną i opatentowaną przez inż. Andrychewicza maszynę ugniatającą kapustę mechanicznie – i czysto. Opakowanie konserw wypuszczanych z fabryki w Strudze jest sterylizowane parą pod ciśnieniem²⁰.

Jako miłośnik teatru Potocki był współzałożycielem Teatru Polskiego. Komisja organizacyjna „Nowego Teatru Polskiego” po śmierci Potockiego uchwaliła wystosowanie kondolencji dla rodziny i ufundowanie tablicy pamiątkowej w gmachu teatru²¹. 15 stycznia 1913 roku nastąpiło otwarcie placówki, w westybulu umieszczono popiersie zmarłego i tablicę z napisem: „Tomaszowi hr. Potockiemu dla uczczenia zasług i serdecznej pracy w inicjatywie i budowie Teatru Polskiego koledzy-członkowie komisji organizacyjnej 15 I 1913 r.”²². Oczywiście, niepodwa-

¹⁷ *Zaprzepaszczanie Rydzyny*, „Dziennik Poznański” 1910, nr 278, s. 1; Ost.-Bar. [K. Ostaszewski-Barański], *W sprawie Rydzyny. Rozmowa z dr. N. Löwensteinem*, „Słowo” 1910, nr 564, s. 1.

¹⁸ *W obce ręce*, „Polak Katolik” 1912, nr 116, s. 4; *Nieuzasadnione pogłoski*, „Naród: Wiadomości Codzienne” 1912, nr 249, s. 3; *Nieuzasadnione pogłoski*, „Nowa Gazeta” 1912, nr 486, s. 4.

¹⁹ *Nowa fabryka*, „Głos Warszawski” 1908, nr 196, s. 2; *Nowa fabryka*, „Kurier Warszawski” 1908, nr 282, s. 7.

²⁰ *Nowa fabryka konserw*, „Słowo” 1908, nr 278, s. 3.

²¹ *Nowy Teatr Polski*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 286, s. 3.

²² *Nowy Teatr Polski*, „Nowa Gazeta” 1913, nr 24, s. 3.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

żalne zasługi przy utworzeniu teatru miał Arnold Szyfman. I właśnie dlatego głos Szyfmana tak bardzo się liczy w ocenie pracy Potockiego:

hr. Tomasz Potocki nie zawahał się stanąć przy mnie, podzielić odpowiedzialność ze mną, a pracując po kilkanaście godzin dziennie brał udział we wszystkich pracach przygotowawczych, smakiem swym i kulturą na każdym kroku pomagał, wreszcie, gdy zaszła potrzeba, zaręczył swym majątkiem. I dlatego główną część zasług składam na grobie śp. hr. Potockiego²³.

Ogólnopolski wymiar miały też prace społeczno-organizacyjne Potockiego w ramach Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej (był członkiem tzw. Delegacji obywatelskiej powstałej dla „niezbędnej obrony realnych interesów kraju”²⁴), publicystyka wymierzona przeciw plądze alkoholizmu wśród Polaków²⁵, a także działalność w Centralnym Towarzystwie Rolniczym²⁶. Tu się przecinały nurt krajowy i regionalny działalności Potockiego, który w latach 1905–1909 był prezesem Suwalskiego Towarzystwa Rolniczego. Cele Towarzystwa obejmowały m.in. działalność oświatową. Suwalski oddział zamierzał uruchomić w Sztabinie pierwszą w kraju rolniczą szkołę ludową. By skonstruować jej program i pozyskać odpowiednią kadrę nauczycielską, Potocki odbył podróże do Galicji i Księstwa Poznańskiego. Złożył z nich rzetelne, profesjonalne, niewolne od ujęć krytycznych sprawozdanie, uwzględniające aspekty kosztorysowe, lokalowe, programowe i warsztatowe przygotowania rolnika od strony profesjonalnej²⁷. Oświata ludu, w tym ludu litewskiego, leżała mu na sercu jako publicyście i działaczowi społecznemu, o czym świadczy wspieranie zabiegów o utworzenie szkoły

²³ A. Szyfman, *List do Redakcji*, „Gazeta Kujawska” 1913, nr 35, s. 2. Zob. też *Z historii Teatru Polskiego*, „Pamiętnik Teatru Polskiego” 1914, R. 1, s. 11–13; J. Lorentowicz, *Teatr Polski w Warszawie: 1913–1938*, Warszawa 1938, s. XI–XIII.

²⁴ *O organizacji i zadaniach Delegacji Obywatelskiej przy Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej*, „Słowo” 1909, nr 83, s. 1.

²⁵ T. Potocki, *Alkoholizm, jego skutki i środki zaradcze*, „Przyszłość: Organ Towarzystwa Abstynentów” 1908, nr 12, s. 131–133.

²⁶ A.D. [A. Donimirski?], *Centralne Tow. Rolnicze*, „Słowo” 1907, nr 70, s. 1.

²⁷ T. Potocki, *Przyczynki do szkolnictwa zawodowego włościańskiego*, Warszawa 1907. Jest to prze-redagowany cykl artykułów autora pt. *Przyczynek do szkolnictwa ludowego w Galicji*, „Tygodnik Suwalski” 1907, nr 9, 11–12.

w Gryszkabudzie²⁸. Brał bezpośredni udział w życiu kulturalnym Litwinów, dając przykład miejscowemu ziemiaństwu i łagodząc silne wówczas napięcia polsko-litewskie²⁹. Pisał o konieczności reform agrarnych w państwie rosyjskim³⁰, a na tym tle wskazywał regionalne niebezpieczeństwa nieprzemysłanych koncepcji socjalizmu państwowego. Upaństwowienie czy uspołecznienie własności na poziomie gmin jako pozbawione „osobistego interesu przedsiębiorcy” musi prowadzić do „biurokratycznej niezdarności”. Przed zaprowadzeniem rozparcelowania wielkich własności między chłopów należy upowszechnić oświatę rolniczą przez utworzenie w każdej gminie szkoły agronomicznej i „wytrobienie produktywności u włościan”³¹. Podniesienie materialnego poziomu życia chłopów w guberni suwalskiej oraz ich uspołecznianie chciał osiągnąć przez rozwijanie działalności Towarzystwa Rolniczego (kółka rolnicze i kółka gospodyń wiejskich)³². Podpowiadał proste a niedrogie rozwiązania w rodzaju drenowania pól oraz zaprowadzenia cementowych dachówek i cegieł³³.

W zarządzaniu własnymi dobrami ziemskimi wykorzystywał wiedzę zdobytą na studiach rolniczych, uzupełnianą i unowocześnianą przez lektury nowych prac naukowych (tytuły i daty wydań opracowań specjalistycznych, na które się

- ²⁸ Tenże, *O uświadamianiu ludu*, „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 7, s. 5–6. Być może to Potocki krył się za kryptonimem (p), którym podpisano korespondencję mówiącą m.in. o szkole w Gryszkabudzie – por. *Echa z Litwy i Rusi*, „Nowa Gazeta” 1908, nr 33, s. 6.
- ²⁹ F. Gruda, *Z ruchu litewskiego*, „Tygodnik Suwalski” 1908, nr 3, s. 6 („w dniu 3 grudnia r. z. w Zypłach przy bardzo czynnym udziale hrabiostwa Potockich odbył się wieczór litewski, na który złożyły się: komedyjka *Wójt dziewosłębem*, gra na fortepianie panien Potockich, śpiewy i tańce. Dochód z przedstawienia przeznaczono na korzyść gimnazjum dla dziewcząt w Mariampolu”).
- ³⁰ T. Potocki, *Kwestia agrarna w Rosji*, Warszawa 1906; tenże, *Kwestia agrarna w oświeceniu urzędowym*, Warszawa 1906. Poglądy autora na ten temat przybliżał „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 12, s. 5.
- ³¹ Tenże, *Listy do redakcji*, „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 22, s. 7.
- ³² Tenże, *O Towarzystwie Rolniczym*, „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 10, s. 1–2; tenże, *O dopuszczeniu włościan do Towarzystwa Rolniczego*, „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 12, s. 3–4. Działalność Towarzystwa Rolniczego w Suwałkach bywała jednak krytykowana za opieszałość. Por. D. Maczuga, *Z bruku i z zagona*, „Rolnik i Hodowca” 1910, nr 40, s. 471–473. W felietonie tym wykorzystano argumenty wysunięte przez prasę lokalną zob. Niezależny [S. Staniszewski], *Pod adresem Towarzystwa Rolniczego*, „Tygodnik Suwalski” 1910, nr 37, s. 1–3, ale przemilczano kontrargumenty, jakie wobec Staniszewskiego sformułowano w anonimowym artykule *Sprzeczności...*, „Tygodnik Suwalski” 1910, nr 39, s. 5–6.
- ³³ T. Potocki, *Zastosowanie wyrobów cementowo-piaskowych w gospodarstwach wiejskich*, „Tygodnik Suwalski” 1908, nr 20, 24–25. Propagował je skutecznie, o czym świadczy jego list ogłoszony w broszurze *Co można zrobić z piasku i cementu?*, Warszawa 1913, s. 30.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

powoływał, dowodzą, iż śledził rozwój nauk o rolnictwie i leśnictwie) i rozświetlił Zyple jako ośrodek promujący nowe nurty produkcji spożywczej i związaną z nią z przemyśle. Propagował żywicowanie³⁴ jako dochodową gałąź leśnictwa, powołując się między innymi na eksperymenty prowadzone w Zypłach³⁵. Sławą cieszyła się bażantarnia Potockiego, a właściwie dwie: założona w 1901 roku, rozmnażająca i hodująca ptaki na wzór angielski, a także – pierwsza w kraju – hodująca je w warunkach zbliżonych do naturalnych. Obejmowała 150 morgów. Zewnętrzny obserwator jej urzędu nie miał podziwu:

mało gdzie znaleźć można tyle urzędów sztucznych, ułatwiających bażantom schronienie, pożywienie i utrzymujących je na malej stosunkowo przestrzeni. Wszędzie znajdują się maliny, jeżyny amerykańskie i poziomki w ogromnej ilości. Na liniach posadzone róże, śnieguliczki, grusze skalne (*botryapium*) i jarzębina. W środku bażantarni ze wszystkich stron rozsiane małe, co roku nawożone, poletka z kukurydzą, konopiami, słonecznikami, prosem oraz różnymi gatunkami zbóż i okopowych, wszystkie halizny zasadzone świerkami i wierzbą koszykarską, prócz miejsc słonecznych dla kąpieli piaskowej³⁶.

Sam Potocki obszernie i ze szczegółami opisał doświadczenia w hodowli, transporcie i sprzedaży bażantów w prasie łowieckiej³⁷. Prasa odnotowała nazwiska

³⁴ Tenże, *Przemysł żywicowy i jego zastosowanie w naszym kraju*, Warszawa 1910.

³⁵ Tenże, *Żywicowanie sosny jako nowy dochód uboczny z lasów*, Warszawa 1909, s. 16. Znaczenie inicjatyw Potockiego w tym zakresie potwierdza publikacja G. Szablowskiego *Zebranie właścicieli lasów i leśnictwa z Królestwa Polskiego w sprawie żywicowania sosny*, „Sylwan” 1910, nr 3, s. 133–136.

³⁶ *Bażantarnia w Zypłach*, „Łowiec Polski” 1904, nr 2, s. 27. O ile półdziki stan wychowu ptaków budzi uznanie, o tyle sposób polowania nasuwa skojarzenia z rzezią („Linie zaś same do strzelania z obu stron na metr wysoko strzyżone mają od góry 30 metrów szerokości dla strzału, przez co bażanty wprawdzie swobodnie mogą się wznosić i latają wysoko, ale łatwe są do poznania oraz do strzelania”). Dodajmy tu ciekawostkę: „Bażanty latały bardzo dobrze, bowiem T. hr. Potocki specjalnie je w tym celu trenuje, każąc przed polowaniem przepędzać codziennie przez jezioro, a przy tym przed każdą linią myśliwych ustawiony jest płotek. W tych warunkach bażanty muszą się podrywać” (*Kronika myśliwska*, „Łowiec Polski” 1907, nr 23, s. 366).

³⁷ T.P. [T. Potocki], *Aklimatyzacja bażantów*, „Łowiec Polski” 1904, nr 9–13. Inzeraty i reklamy bażantarni w Zypłach zamieszczała prasa warszawska od 1901 r. (por. „Kurier Warszawski” 1901, nr 318, s. 1). Stale się pojawiały na łamach „Listka: Pisma Ilustrowanego Poświęconego Pocztańcom”. Prasa informowała też o urządzanych w Zypłach polowaniach na bażanty, podczas których w 6 strzelb potrafiąno ustrzelić 356 kogutów. Zob. *Ze sportu*, „Słowo” 1907, nr 322, s. 4; *Sport. Polowania*, „Słowo” 1908, nr 340, s. 3; *Sport*, „Goniec Wieczorny” 1907, nr 369, s. 8.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

ziemian, których zainspirowały sukcesy hodowli w Zyplach³⁸. Do opisanego w pracach historyków wkładu Potockiego w upowszechnianie polskiego szkolnictwa w Suwałkach³⁹ warto dodać też jego zabiegi o unowocześnianie leśnictwa. Trudno o bardziej przekonujący i wzruszający dowód szacunku miejscowej ludności wobec ziemianina, jak przyjazd do Warszawy na eksportację zwłok delegacji chłopskiej z dóbr Zypła⁴⁰. Warto też przypomnieć, jak go żegnali Litwini w kościele w Zyplach:

Nauczywszy się języka litewskiego, aby, jak sam się wyrażał, móc wspólnie z ludem pracować, wydał kilka broszur agronomicznych po litewsku i rozdawał je wokół siebie, należał do wszelkich instytucji kulturalnych, brał udział w posiedzeniach towarzystwa „Żiburys” (Oświata), opiekował się przytułkiem tegoż Towarzystwa, założył pierwsze kółko rolnicze litewskie i do ostatnich chwil życia zajmował się sprawą szkoły rolniczej litewskiej, której ustawę i plan opracował. [...] te wieńce, na których widnieją napisy litewskie: „Łukszański Oddział Towarzystwa Oświata – swemu dobroczyńcy i czci najgodniejszemu człowiekowi” albo „Zacnemu dobrodziejowi i przyjacielowi Litwy”, „Drogiemu opiekunowi”, „Swemu dobroczyńcy” itp. Śp. hr. Tomasz Potocki wiele zdziałał dla swego narodu w dzielnicach polskich, lecz również i z zapalem poświęcał się Litwie, wśród której zamieszkał⁴¹.

O utworze

Nekrologi Potockiego wymieniały tylko jeden tytuł z jego dorobku literackiego: *Ścibor: Baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku*⁴². Niektóre informowały, że zmarły napisał „dwa” dramaty, inne, że „kilka”. Nie podawały jednak tytułów, zatem musiały to być wiadomości z drugiej ręki, niesprawdzone. Pewnie już się nie rozstrzygnie tych wątpliwości, w każdym razie mnie się to nie udało mimo poszukiwań. Żadne wspomnienie pozgonne nie rzuca światła na wiersze Potockiego. O tym nurcie jego twórczości zdawkowo wspominał Andrzej Matusiewicz,

³⁸ *Kronika myśliwska*, „Łowiec Polski” 1905, nr 2, s. 59.

³⁹ M. Dajnowicz, *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 135.

⁴⁰ *Zgony i pogrzeby*, „Słowo” 1912, nr 280, s. 4.

⁴¹ Śp. Tomasz hr. Potocki, „Słowo” 1912, nr 285, s. 6.

⁴² T. Potocki, *Ścibor: Baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku*, Warszawa–Kraków 1911. Cytaty będą lokalizowane wg tego wydania z podaniem strony bezpośrednio po przytoczeniu.

pisząc o „kilku wierszach” zamieszczonych w „Tygodniku Suwalskim”⁴³. Miał na myśli: *Miłość*⁴⁴, *Wyznanie*⁴⁵, *Wezwanie*⁴⁶, *Dlaczego?*⁴⁷. Wszystkie są sygnowane kryptonimem T.P. Dowodu – pewnego, niewzruszonego – na to, że poetą z „Tygodnika Suwalskiego” podpisującym się T.P., był Tomasz Ludwik Potocki, nie mamy. Poszlaki, które na to wskazują, są jednak poważne.

Poszlaki zewnętrzne: 1) Kryptonimu T.P. używał Potocki w publikacjach o hodowli bażantów w Zypłach, tu autorstwo jest pewne; 2) Kryptonimem T.P. w „Tygodniku Suwalskim” podpisano tylko wymienione wyżej utwory, a po śmierci Potockiego nie opublikowano żadnego wiersza tak sygnowanego.

Poszlaki wewnętrzne: 1) W wierszu *Wezwanie* użyto wyrażenia „arka wszechprzymierza”, zaś w wierszu *Dlaczego?* – „wszechkraj”. Zatem przedrostek „wszech-” nie jest w nich przypadkowy, przeciwnie – dowodzi raczej swoistej manieri stylistycznej poety. Przedrostki takie były często używane we wczesnej liryce młodopolskiej, zatem pod względem formacyjności estetycznej wpisują autora do nurtu modernizmu. W dramacie *Ścibor* takie formacje przedrostkowe spotykamy często, charakteryzują idiolekt poety („wszechby”, „wszechprawda”, „wszechpotęga”, „wszechwiedza”, „wszechwiedzący”, „wszechmoc”, „wszechwolałość”, „wszechmiłowanie”) – identyczna cecha stylistyczna u autora *Ścibora* (Potockiego) i u poety korzystającego z kryptonimu T.P. [Potockiego?]; 2) Dylematy ideowo-moralne przedstawione w rozpatrywanych wierszach (kontrast starości i miłości, marzenia i czynu, złudzenia i zaufania, które w mężczyźnie budzi kobieta), są bardzo bliskie bohaterowi dramatu *Ścibor*, może nawet powstały jako wprawki redakcyjne tej sztuki, ponadto – w porównywanych tekstach mamy widoczne aluzje do filozofii Frydrycha Nietzschego.

Kulminacyjne sceny akcji dramatu Potockiego odbywają się w roku 1575, w czasie bezkrólewia po opuszczeniu kraju przez króla Henryka Walezego. Władzę sądowniczą podczas regencji pełniły tzw. sądy kapturowe. Miejszem akcji jest Kraków i jego okolice. Szuka dzieli się na siedem odsłon: „Na Panieńskich Skałach”, „Na zamku Ścibora”, „U groty Twardowskiego” (odsłony III–V), „Sala sądu

43 A. Matusiewicz, *Potocki Tomasz Ludwik Maria Ignacy*, s. 497.

44 T.P. [T. Potocki?], *Miłość*, „Tygodnik Suwalski” 1907, nr 32, s. 5.

45 T.P. [T. Potocki?], *Wyznanie*, „Tygodnik Suwalski” 1907, nr 33, s. 3–4.

46 T.P. [T. Potocki?], *Wezwanie*, „Tygodnik Suwalski” 1907, nr 38, s. 5.

47 T.P. [T. Potocki?], *Dlaczego?*, „Tygodnik Suwalski” 1907, nr 49, s. 3.

kapturowego”, „Na Bielanach”. Bohaterem pozostaje Ścibor – uczony, po latach studiów w Europie wykładający optykę, alchemię i astrologię w Akademii Krakowskiej, wzywany do króla, by mu „czytał z nieba” i objaśniał „gwiazd mowę”. Stary i ubogi Ścibor wciąż bezskutecznie rozważa „wszechbytu zagadkę” i szuka „wszechprawdy”. Reprezentuje świat wiedzy przyrodniczej, rozumu i wątpienia. Odbywa dyskusję z Pustelnikiem, który jest „prostakiem” żyjącym według zasad miłości Boga i bliźniego, a „ziarnko prawdy” widzi w miłości. Żądny wiedzy Ścibor w grocie Twardowskiego, wzywa „tajemnicze siły”, by zaspokoili jego marzenia o wiedzy i potędze. Zjawia się Czarny, obiecuje mu potęgę i rozkosze zmysłów, nakłania go do spalania Biblii, by po zburzeniu religii mógł stworzyć nową wiarę. Przypadkiem poznaje Marynę – urodziwą chłopkę, symbolizującą wartości, dla których warto własną krwią diabłu zapisać duszę. Wybiera miłość a nie rozum.

Jam dotąd tylko mądrość prażył w tygle,
Spusty miłosne-m zamknął na dwa rygle
I śmieszność tego wybryku sam czuję (s. 51).

mimo to gorączkowo deklaruje:

Dam wszystko, niech zginę,
Byle ją posiąść (s. 53).

Diabelską sztuką odmłodzony Ścibor jest możnym panem na wspaniałym zamku, dodatkowo kieruje ludzkimi duszami jako minister zboru ariańskiego, zdobywa serce Maryny. W mieście wybucha zaraza. Może ją uleczyć Pustelnik za pomocą lekarstwa sporządzonego z ziół, które wśród ludzi roznosi Maryna. Świat szatanów pomagających Ściborowi zatruwa to lekarstwo. Pustelnik i Maryna są oskarżeni o morderstwa. Przed sądem kapturowym Ścibor mimo wewnętrznej walki z sobą fałszywym świadectwem pogrąża oskarżonych. Maryna ginie na stosie. Zamek Ścibora zapada się pod ziemię, młodość i czar życia się rozwiały, Ścibor – stary, ubogi, zniedołężniały – tuła się po świecie, bojąc się ludzkiego potępienia, bo

głos ludu zmienia
Wyroki sędziów, gdy krzywda się zdarzy.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)

Bo lud cnotliwy ma własny sąd zdrowy,
Rządzi się sercem, nie prawnymi słowy (s. 225).

Dreńczy go wspomnienie krzywdy uczynionej Marynie, a przypomina mu ją otrzymany od dziewczyny krzyżyk. Przed progiem klasztoru na Bielanach diabeł upomina się o zapisaną duszę. Rozgoryczony Ścibor już wie, że „Moc, która dobro zapewnić jest w stanie” (s. 229), nie pochodzi od diabła. Odgania Czarnego krzyżykiem jako „symbolem dobra i wszechmiłowania” (s. 236). Dawny bluźnierca decyduje się zostać w klasztorze, pokutując, ufając, że bracia zakonnicy wymodlą mu „ciszę w sercu”, wierząc, iż „Człowiek jest mały, a Bóg wielki słucha” (s. 238).

Sens motywu faustycznego w utworze wyjaśnił sam autor w *Przedmowie*:

Faust Goethego, przedstawiający ustawiczną walkę ludzkości z siłą demoniczną, znalazł w literaturze wszechświatowej wielu naśladowców, tak jak pokrewna legenda o Twardowskim została w naszym piśmiennictwie wielokrotnie opracowana i każdy z tych utworów przez podobieństwo sytuacji oraz analogię myśli zawiera różne reminiscencje z niemieckiego pierwowzoru.

Ścibor ma być nowym przyczynkiem do obrobienia tego samego tematu i w niektórych scenach lub zwrotach zawiera także szczegóły przypominające *Fausta*. [...] Ścibor zresztą odróżnia się bardzo od *Fausta* Goethego ściśle historycznym i to oryginalnie polskim tłem, obok wspólnych, ogólnoludzkich zagadnień. [...] Szatan występuje w niniejszej baśni dramatycznej tak jak go przedstawiają nasze podania. [...] z przekąsem się skarży, że diabeł, przeholowawszy w swym ferworze, zamiast ludzi gubić, robi z nich nawet świętych i niechęć przyczynia się do nadania im aureoli męczeństwa (s. III–V).

Zatem Ścibora tworzą: Goethe jako pierwowzór literacki oraz ludowa legenda polska o Twardowskim (przypomina ją tzw. grotę Twardowskiego oraz przywoływanie przykładu Giżanki, kochanki króla Zygmunta Augusta, co otwiera pole skojarzeń z rolą Twardowskiego u boku nieszczęśliwego monarchy). Szatan tworzy najpierw iluzję nadprzyrodzonej siły władającej potęgą, sławą, życiem i śmiercią, później zostaje pokonany, a do jego porażki przyczynia się prostolinijny lud i szczerą wiarą chrześcijańska. Początkowe sceny dyskusji Ścibora z Pustelnikiem oraz szatanem (odsłona I) rysują dylematy wartości: wiedza a wiara, ciało a dusza, rozum a uczucie, prawda a fałsz. Odpowiadają im sceny końcowe dyskusji Ścibora z Maryną (scena V), podczas której dziewczyna usiłuje wyrwać ukochanego z mocy szatana i nawrócić

go na drogę Pustelnika, a także Ścibora z Czarnym, kiedy bohater przekonuje się, że szatan mamił go wartościami nietrwałymi. Przez konstrukcję eksponującą ramy początkowe i końcowe tych debat autor wzmacnia przesłanie ideowe utworu.

Oto treść marzeń Ścibora, chcącego być reformatorem religijnym i społecznym:

Ach! gdyby on był mógł tchnąć w mym rozumie
Miłość do kraju, wielkie zagadnienia,
Gdyby mnie porwał w szaty poświęcenia,
Zrobił mnie wodzem w wojowniczym tłumie,
Wodzem, co sławę wziął wśród klęsk pożogi,
Lud łączy z królem, szlachtę z królem godzi,
Płynie wśród czynów zaszczytnych powodzi
I w proch rozbija sprzysiężone wrogi. [...]
Nie! Pustelnika program jest malutki,
On kocha małych miłością swą małą (s. 176).

A oto jego stanowisko po doznaniu życiowych zawodów:

Czemuś mnie diable odwrócił od Boga?
Czemuś mi święte księgi palić dawał?
Gdy trosk najcięższych przygniata mnie nawał
Modlitwa może pomogłaby błoga
[.....]
jest chyba Boże zmiłowanie
Silniejsze od twej mocy, ty potworze –
I chociaż człowiek modlić się przestanie,
Jęk żalu chyba modlitwą być może (s. 232).

Ścibor-Faust przyjmuje naukę Przeora: „Wszyscyśmy grzeszni, w grzechu nie ma miary, / Tak jak jej nie ma w miłosierdziu Bożem” (s. 237–238). Heretyk się nawraca. Baśń dramatyczna Potockiego może być kolejnym dowodem na to, że *Faust* Goethego jest „apologią chrześcijaństwa”⁴⁸. Lecz dla *Ścibora* musimy tę

⁴⁸ C.E. Cludius, „*Faust*” Goethego jako apologia chrześcijaństwa, przeł., posł. E. Zarych, wstęp, oprac. tekstów i red. tomu J. Ławski, Białystok 2022.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („*Ścibor*” Tomasza L. Potockiego)

formułę zawęzić – *Ścibor* Potockiego jest apologią katolicyzmu. „Oryginalnie polskie tło” dramatu polega na przywołaniu historii Reformacji w Polsce i jej rozkładowych skutków. Dzieje polskich arian (braci polskich, antytrynitarzy, jednobożców, nurków, nowochrzczeńców) pokazują fałszywy akord w micie o kraju bez stosów, o religijnej tolerancji nad Wisłą, o Rzeczypospolitej szlacheckiej wielu narodów i wyznań, mających zagwarantowane prawa, o równości i wolności. Stuletnie dzieje tego wyznania kończą się uchwałą sejmu z roku 1658, skazującą wyznawców arianizmu na wygnanie z Polski. Wolność religijna została złamana. Arianom zarzucono choćby współpracę z królem szwedzkim Karolem Gustawem podczas tzw. potopu szwedzkiego. *Ścibor* pokazuje arian w chwili historycznego przełomu w Polsce, która po śmierci Zygmunta Augusta (1569) borykała się z wewnętrznym chaosem prawno-administracyjnym. Czarny wzywa *Ścibora* do spalania Biblii, będącej „zbiorem uświęconych bredni”, podobnie zresztą jak Koran i Tora (s. 28). To symboliczny świt wolności, wymaga on rewolucyjnego ognia, poprzedzającego nową prawdę. *Ścibor* ma stanąć na czele arian, którzy potrafią burzyć religijne dogmaty, ale nie umieją zbudować nowego porządku. Sprowadza się on do prostych zaleceń z repertuaru światopoglądu Humanizmu:

Szlachcie podbijesz równości bębenka,
 Ciśnij ich, ale zwij każdego bratem [...]
 Pragniesz oświaty? Kieruj piękna kultem,
 Pruj po kościołach szpetne bohomyzy,
 W posągach szukaj nieetycznej skazy,
 A nieklasyczne niszc [...]
 I kształcić lud niech się nie zapomina:
 Wesoleń, piękna kult szerz rezolutnie.
 Urządź huczne dla szlachty zabawy,
 I ściągaj ludek, nowości ciekawy
 Dla nagich kobiet, babranych na płótnie [...]
 Niech kościół będzie na twą cześć jedynie,
 Zborem ariańskim będziemy go zwali,
 Kult w nim wprowadzisz, jaki się spodoba;
 Po dawnej wierze nastanie żałoba,
 Inne kościoły się zburzy i spali (s. 68–70).

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

W planach są nadto powszechne szkoły koedukacyjne i bezwyznaniowe. Okazuje się jednak, że arianie są podzieleni na wiele grup. Przed Ściborem defilują najgłośniejsi wówczas arianie (m.in. Jerzy Morsztyn, Jarosz Moskorzewski, Stanisław Stadnicki, Adam Błoński, Piotr Satorius Stojęński, Hieronim Filipowski). Jednoczy ich tolerancyjny duch konfederacji warszawskiej (1573), ale różnią poglądy dogmatyczne i zapatrywania na sprawy społeczne⁴⁹. Jedni zwalczają Trójcę świętą, inni zaperzają się w argumentacji przeciw chrztowi niemowląt, a spory doktrynalne prowadzą do odrzucania prawa. Kwestie społeczne wiążą się z obawami przed tyranią królewską (jej wyrazem ma być danie kmieciom wolności i zwiększenie podatków na wojsko – s. 154–155) oraz konfliktami klasowymi między szlachtą a chłopami (prawdziwa przyczyna sądu nad Maryną i Pustelnikiem, zawarta jest w pytaniu: „Czemuście chłopów na pany burzyli?” – s. 197). Zagadnienia obyczajowe dotyczą niezgody na celibat księży. Za Ściborem, którego wyniesiono do godności ministra zboru nowoariańskiego, stoi rzekomy Stankar (w istocie przebrany diabeł), podpowiadający program zjednoczenia różnych wyznań w celu wytępienia katolików („papistów”), wyjątkowy cynik, jak świadczą jego słowa:

Dla prostej gawiedzi
Cnota i wolność są jedynym hasłem.
Wabić rozkoszą, burzyć w nienawiści,
Tak to się program naszej pracy iści (s. 165).

Nowa religia okazuje się satanizmem. Przerażona Maryna wyjawia Pustelnikowi:

Oni w tym chramie iście czczą szatany [...]
W pośrodku ołtarza
Cap wej rogaty rękę wzniośł do góry,
A na niewieście minister ponury
Odprawiał modły (s. 178–179).

Potocki dobrze znał historię wspólnot ariańskich w Polsce: sprawę utopii demokratycznej w Rakowie, szkół w Pińczowie i Lusławicach, spalenie na stosie

⁴⁹ Na te kwestie (teologię i socjologię) w programach arian zwraca uwagę Ź. Kormanowa, *Bracia polscy 1560–1570*, Warszawa 1929, s. 89.

w Krakowie Katarzyny Malcherowej (1539), zburzenie zboru w Krakowie (1574), pobicia uczonych arian przez studentów. Mimo to obciążył arian winami za wszystko: za rozkład pojęć o prawdzie, prawie i sprawiedliwości, za bunty społeczne, za prześladowania katolików. Jego głos po trzystu latach zabrzmiał jak echo polemik antytynitarskich oraz wystąpień jezuita księdza Piotra Skargi, publikującego kolejne „zawstyżenia” arian. To przypomina, że utwór ukazał się tuż przed uroczystości obchodzonym Rokiem Skargi (1912) i podpowiada, by klucza do interpretacji szukać w rzeczywistości współczesnej autorowi. Oto niemal jednocześnie wydrukowano dwa dramaty o arianach. Dwoje różnych autorów podjęło temat reformy religijnej. Ludwika Dobrzyńska-Rybicka (wnuczka Bibiany Moraczewskiej i wydawczyni jej dzienników) w utworze *Zygmunt Taszycki. Ustęp z dziejów ariaństwa w Polsce*⁵⁰ pokazała końcowe etapy polskiego arianizmu: szkołę w Luślawicach, konwersję Taszyckiego na katolicyzm (potwierdzenie tezy, iż miłość jest silniejsza od wiary), łączenie arian z przestępstwami kryminalnymi (napad Kostki-Napierskiego na czele bandy rabusiów). Bezkrólewie po śmierci króla Władysława IV ujawnia rozkładową działalność arian („Zamienianie pojęć religijnych, herezji, odstępstwa, a wraz z nimi wewnętrzne rozterki i duchowe walki jednostek”) i „walki partyjne”⁵¹. Oba dramaty dotyczą działalności arian w Polsce w okresie politycznie trudnym, jakim jest stan bezkrólewia. Hasła wolnościowe i demokratyczne oraz podważanie pozycji autorytetów, które głosiło nowe wyznanie, pogłębiały stan chaosu w państwie. Sztuka Potockiego nie doczekała się scenicznej realizacji (w każdym razie nie natrafiłem na jej ślad). Autor albo wydawcy uczynili sporo, aby utwór rozpropagować poprzez wysyłanie do redakcji znaczących czasopism, choć – jak wynika z dat numerów pism – popytu na niego nie było⁵². Recenzje podkreślały jednostronne, postjezuickie, ujęcie tematu ariańskiego:

⁵⁰ L. Dobrzyńska-Rybicka, *Zygmunt Taszycki. Ustęp z dziejów ariaństwa w Polsce*, „Przegląd Polski” 1905, nr 464–465.

⁵¹ Sęp, *Arianizm w literaturze dramatycznej*, „Praca” 1911, nr 36, s. 1134–1135 (sic!). Dramat był wystawiany w Poznaniu – zob. *Z teatru*, „Goniec Wielkopolski” 1901, nr 81, s. 3, nr 85, s. 3, nr 86, s. 3; *Teatr Polski*, „Postęp” 1901, nr 76, s. 3; nr 77, s. 3; nr 82, s. 3; Widz, *Z teatru*, „Praca” 1911, nr 16, s. 432. Zob. też *Czasopisma katolickie*, „Przegląd Kościelny” 1905, nr 38, s. 158.

⁵² Wydanie ma datę 1911 rok, lecz utwór był na rynku księgarskim już w końcu roku 1910. Zob. „Nowa Reforma” 1910, nr 582, s. 3; nr 588, s. 12; „Nowiny” 1910, nr 294, s. 2; „Biblioteka Warszawska” 1911, t. 1, a. 619; „Goniec Poranny” 1911, nr 9, s. 8; „Kurier Warszawski” 1911, nr 311, s. 13; „Myśl Niepodległa” 1911, nr 157, s. 47; „Nowa Gazeta” 1911, nr 518, s. 8; „Nowa Reforma” 1911, nr 30, s. 3; „Prawda” 1911, nr 4, s. 16; „Przegląd Krytyki Artystycznej i Literackiej” 1911, nr 39, s. 13; „Słowo” 1911, nr 5, s. 6; „Ziemiańska” 1911 (15 kwietnia), s. 7.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)*

ta świetna plejada znakomitych ludzi, których wygnanie oznaczało w znacznym stopniu upadek życia umysłowego w Polsce – czeka jeszcze na swego dziejopisa-poetę i p. Tomasz Potocki zadania tego nie rozwiązał. Nie podniósł tego, że w zasadach ariaństwa polskiego mieściły się w pełni lub w zarodku wszystkie idee twórcze naszego stulecia, a zapewne i przyszłych; że słowem w arianizmie żyje pewna treść wieczysta ducha ludzkiego i jego dążenia w nieskończoność⁵³.

Rozczarowanie recenzenta odbija nowe widzenie arian na początku XX wieku. Jeszcze Walery Przyborowski w powieści *Arianie* (1875) przedstawiał ich jako narodowych zdrajców służących Karolowi Gustawowi. Ale wkrótce Wiktor Czajewski powieścią *Jonasz Szlichtyng* (1888) próbował zdjąć z nich to odium. Arian opisywał w *Staroście zygwulskim* (1887) Adam Krechowiecki. Motyw ruin zboru ariańskiego jako podstawy programu odrodzenia etycznego polskiego narodu często się pojawia u Stefana Żeromskiego⁵⁴. Zainteresowano się Faustem Socynem i jego grobowcem⁵⁵. Naukę społeczno-etyczną Socyna kojarzono z poglądami Herberta Spencera. Rząd włoski interweniował w sprawie niszczonego grobu uczonego, toteż Wydział Krajowy odkupił go z rąk prywatnych i otoczył opieką⁵⁶. Zaczęto studiować dorobek myślowy arian⁵⁷. Bez cienia wątpliwości możemy wskazać główne źródło wiedzy Potockiego – monografię Szczęsnego Morawskiego *Arianie polscy*⁵⁸. Świadczy o tym *Przedmowa do Ścibora*, rejestr znakomitości tego wyznania, motywy policzkowania arian w Krakowie oraz stosu Malcherowej. Skoro Potocki poznał Szyfmana za pośrednictwem Adolfa

53 K.L. [K. Laskowski?], *Tomasz Potocki: „Ścibor”, baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku, Warszawa–Kraków 1911*, „Świat” 1911, nr 11, s. 8. Mniej krytyczny był Sęp, *Arianizm w literaturze dramatycznej*, s. 1135.

54 E. Paczoska, *Stefan Żeromski w kręgu etyki ariańskiej*, [w:] *Etyka i literatura. Pisarze polscy lat 1863–1918 w poszukiwaniu wzorców życia i sztuki*, red. E. Ihnatowicz, E. Paczoska, Warszawa 2006, s. 440–452.

55 Henryk M. [H. Merczyng], *Pielgrzymka do grobu wielkiego herezjarchy*, „Prawda” 1897, nr 49, s. 582.

56 *Grób Faustusa Socyna*, „Dziennik Polski” 1902, nr 487, s. 3; *Grób Fausta Socyna*, „Dziennik Polski” 1902, nr 492, s. 3.

57 A. Brückner, *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, seria I, Warszawa 1905 (wcześniej drukowane w „Ateneum”); T. Grabowski, *Literatura ariańska w Polsce: 1566–1660*, Kraków 1908; H. Biegeleisen, *Arianie polscy*, „Krytyka” 1908, z. 3–4, 6; I. Radliński, *Zapomniana karta w dziejach umysłowości polskiej*, „Prawda” 1910, nr 2–4.

58 Sz. Morawski, *Arianie polscy*, Lwów 1906.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)

Nowaczyńskiego⁵⁹, to odsłania się kolejny trop interpretacyjny: oto w 1908 roku Nowaczyński wygłosił w Warszawie odczyt *O arianach*⁶⁰. Wyraźnie zafascynowany tematem, proponował:

Wywiódł nas w pole i na manowce i napoleonizm, i romantyzm, i mesjanizm. Może by lepiej sięgnąć głębiej w wieki dawne i stamtąd czerpać nieco życiotwórczych mocy... [...]. Wiele słonecznych nadziei łączy sobie spótczesne pokolenie ze zmartwychwskrzeszeniem Braci Polskich. By się nam spełniły!...⁶¹.

Równocześnie sam sięgnął „w wieki dawne” pisząc dramat *Car Samozwaniec*⁶². Car Dymitr jest wychowankiem szkoły ariańskiej, sam o sobie mówi „Arianus jako i ja” (s. 137), jest obrońcą arian, jego projekty reform gospodarczo-społeczno-oświatowych w Rosji wyrastają z myśli ariańskiej. Zapewne Potocki znał ten utwór, skoro wydała go ta sama firma Gebethner i Wolff, a i jego autor był mu nieobcy. *Ścibor* może być próbą dyskusji z Nowaczyńskim. Rewolucję 1905 roku, kiedy instytucje państwa i autorytety religijne były bezradne, można było rozważać jako analogię rozprzężenia w czasach bezkrólewia i żywego arianizmu. Kościół katolicki na początku wieku XX był w poważnym kryzysie dogmatyczno-ustrojowym, o czym świadczy zarówno rozwój tzw. modernizmu katolickiego, jak i potężniejący na ziemiach polskich mariawityzm. W obrębie ideologii socjalistycznej pojawiły się nurty etyczne (tzw. socjalizm etyczny, „komuna duchowa”, ruch spółdzielczy) – dezorganizujące siły odśrodkowe⁶³. W *Przedmowie* Potocki napomknął o dokumencie z 1535 roku dotyczącym wolnomularzy, „którzy bezpośrednio oddawali cześć szatanowi” (s. XI). To dość czytelny kod wyjaśniający sens wezwania: „Ty zaś stań, mistrzu, na czele mularzy” (s. 129).

⁵⁹ J. Lorentowicz, *Teatr Polski w Warszawie: 1913–1938*, s. XI.

⁶⁰ *Wieczór literacki*, „Nowa Gazeta” 1908, nr 92, s. 3. Druk pt. *Arianie* w tomie *Co czasy niosą*, Warszawa–Lwów 1909, s. 124–151.

⁶¹ A. Nowaczyński, *Arianie*, [w:] tegoż, *Co czasy niosą*, s. 150–151.

⁶² Tenże, *Car Samozwaniec czyli polskie na Moskwie gody. Kronika prawdziwa o Dymitrze Joannowiczu, jedynorocznym autokratorze, jako się wzniósł i padł on z przyczyny furyjnej pani Fortuny, carycy wiecznej. W sześciu obrazach i epilgu dziejąca się*, Warszawa–Kraków 1908.

⁶³ O arianach jako protoplastach socjalizmu zob. A. Kierski [A. Hertz], *Pierwsi komuniści w Polsce*, „Przedświt” 1919, nr 9–10, 11–12 (w numerze 9–10 w tytule: „socjaliści”).

Wolnomularstwo zawsze było straszakiem, którym Kościół katolicki się posługiwał w czasach kryzysu wiary. W obliczu rewolucji społecznej oraz niestabilnych prądów ideowych Tomasz Potocki tworząc *Ścibora* występował z zachowawczym programem jedności narodowo-wyznaniowej. Koło interpretacyjne się domyka: spór z rządem pruskim o Rydzynę przypominał o powiatowym Lesznie jako ośrodku arianizmu; mieszkający w powiecie władysławowskim guberni suwalskiej (graniczącym z Prusami i mającym silną ekonomicznie mniejszość niemiecką) Potocki musiał wiedzieć, że to z tych terenów pochodził Andrzej Wiszowaty i że wypędzeni z Polski arianie chronili się w Prusach wschodnich. *Ścibor* – polski Faust – jest sterowany przez cudzoziemców. On sam i jego otoczenie mówi językiem literackim, zaś Maryna i lud stylizowaną gwarą i pseudoarchaizmami. Zatem to lud jako element miejscowy i utrwalony historycznie reprezentuje autentyczną tożsamość narodową. *Ścibor* jako minister zboru ariańskiego staje się zaczynem sił destrukcyjnych – przedwczesnych reform społecznych i fałszywych dogmatów religijnych. W obliczu fali chaosu i rozprężenia, które niósł rok 1905, oraz na tle dezintegracyjnych nurtów w Kościele baśń dramatyczna Potockiego wyrażała nieufność wobec myśli zachodnioeuropejskiej, socjalizmu i reformizmu wyznaniowego.

Źródła prasowe

- „Biblioteka Warszawska” 1911, t. 1, z. 3.
- „Czas” 1912, nr 465.
- „Gazeta Kujawska” 1913, nr 35.
- „Gazeta Lwowska” 1912, nr 235.
- „Gazeta Toruńska” 1912, nr 235.
- „Gazeta Wieczorna” 1907, nr 369.
- „Goniec Poranny” 1911, nr 9.
- „Kurier Codzienny” 1898, nr 173.
- „Kurier Lwowski” 1911, nr 24, 49.
- „Kurier Poznański” 1910, nr 284.
- „Kurier Warszawski” 1891, nr 323; 1911 nr 311; 1912, nr 280, 286.
- „Łowiec Polski” 1904, nr 2, 9–13; 1905, nr 2; 1907, nr 23.
- „Miesięc Ilustrowany” 1912, nr 7.
- „Myśl Niepodległa” 1911, nr 157.
- „Naród” 1912, nr 242.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasz L. Potockiego)

- „Nowa Gazeta” 1908, nr 33; 1911, nr 518; 1912, nr 286; 1913, nr 24.
 „Nowa Reforma” 1910, nr 582, 588; 1911, nr 30, 65.
 „Nowiny” 1910, nr 294.
 „Orędownik” 1911, nr 45.
 „Pamiętnik Teatru Polskiego” t. 1, 1914.
 „Postęp” 1901, nr 76–77, 82.
 „Praca” 1911, nr 36.
 „Prawda” 1911, nr 4.
 „Przegląd Krytyki Artystycznej i Literackiej” 1911, nr 39.
 „Przegląd Wielkopolski” 1912, nr 13.
 „Przyszłość” 1908, nr 12.
 „Rozwój” 1912, nr 232.
 „Rzeczpospolita” 1910, nr 94; 1911, nr 48, 50.
 „Słowo” 1907, nr 70; 1908, nr 276, 340; 1910, nr 564; 1911, nr 5.
 „Straż Polska” 1910, nr 32.
 „Świat” 1912, nr 42.
 „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 43–44; 1912, nr 42.
 „Tygodnik Suwalski” 1906, nr 12, 22; 1907, nr 9, 11–12; 1908, nr 3, 8, 16–17, 20, 24–25; 1912, nr 1.
 „Wieś i dwór” 1912, nr 3.
 „Ziemianka” 1911 (15 kwietnia).

Bibliografia

- Biegeleisen H., *Arianie polscy*, „Krytyka” 1908, z. 3–4.
 Borowiak St., *Ostatni ordynaci rydzyńscy*, „Rocznik Leszczyński” 2010, t. 10.
 Borowiak St., *Sprawa ordynacji rydzyńskiej na tle walki o ziemię w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008.
 Brückner A., *Różnowiercy polscy. Szkice obyczajowe i literackie*, seria I, Warszawa 1905.
 Bugaj R., *Michał Sędziwoj (1566–1636). Życie i pisma*, Wrocław 1968.
 Bugaj R., *Nauki tajemne w dawnej Polsce – mistrz Twardowski*, Wrocław 1986.
 Cludius C.E., *„Faust” Goethego jako apologia chrześcijaństwa*, przeł. post. E. Zarych, wstęp, oprac. tekstów i red. tomu J. Ławski, Białystok 2022.
 Dajnowicz M., *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok 2005.
 Dobrzyńska-Rybicka L., *Zygmunt Taszycki. Ustęp z dziejów ariaństwa w Polsce*, „Przegląd Polski” 1905, nr 464–465.

- Grabowski T., *Literatura ariańska w Polsce: 1566–1660*, Kraków 1908.
- Hertz A. (A. Kierski), *Pierwsi komuniści w Polsce*, „Przedświt” 1919, nr 9–10, 11–12.
- Klingemann E.A.F., *Faust. Tragedia w pięciu aktach*, przeł. i wstęp E. Lubomirskiego, wyd. pol.-niem., red. tomu, oprac. i przypisy Ł. Zabielski, wprowadz. J. Ławski, S. Dietzsch, L. Libera, M. Kopij-Weiß, Białystok 2013.
- Konarski St., *Potocki Tomasz Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1985.
- Kormanowa Ż., *Bracia polscy 1560–1570*, Warszawa 1929.
- Laskowski K. (K.L.), *Tomasz Potocki: „Ścibor”, baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku*, Warszawa–Kraków 1911, „Świat” 1911, nr 11.
- Lorentowicz J., *Teatr Polski w Warszawie: 1913–1938*, Warszawa 1938.
- Matusiewicz A., *Potocki Tomasz Ludwik Maria Ignacy*, [w:] *Suwalski słownik biograficzny*, Suwałki 2021.
- Merczyng H. (Henryk M.), *Pielgrzymka do grobu wielkiego herezjarchy*, „Prawda” 1897, nr 49.
- Morawski S., *Arianie polscy*, Lwów 1906.
- Nowaczyński A., *Arianie*, [w:] tegoż, *Co czasy niosą*, Warszawa–Lwów 1909.
- Nowaczyński A., *Car Samozwaniec czyli polskie na Moskwie gody. Kronika prawdziwa o Dymitrze Joannowiczu, jedynorocznym autokratorze, jako się wznióst i padł on z przyczyny funyjej pani Fortuny, carycy wiecznej. W sześciu obrazach i epilgu dziejąca się*, Warszawa–Kraków 1908.
- Oczko P., *Życie i śmierć doktora Fausta, złego czarnoksiężnika w literaturze angielskiej od wieku XVI po romantyzm*, Kraków 2010.
- Paczoska E., *Stefan Żeromski w kręgu etyki ariańskiej*, [w:] *Etyka i literatura. Pisarze polscy lat 1863–1918 w poszukiwaniu wzorców życia i sztuki*, red. E. Ihnatowicz, E. Paczoska, Warszawa 2006.
- Postacie i motywy faustyczne w literaturze polskiej*, red. H. Krukowska, J. Ławski, t. 1–2, Białystok 1999–2001.
- Potocki T. [Ludwik], *Ścibor: Baśń dramatyczna z drugiej połowy XVI wieku*, Warszawa–Kraków 1911.
- Radliński I., *Zapomniana karta w dziejach umysłowości polskiej*, „Prawda” 1910, nr 2–4.
- Rott D., *Bracia czescy w dawnej Polsce*, Katowice 2002.
- Sęp [autor nieustalony], *Arianizm w literaturze dramatycznej*, „Praca” 1911, nr 36.
- Sprawa ordynacji rydzynskiej i fundacji książąt Sulkowskich. Opinia prawna Związku Adwokatów Polskich we Lwowie*, Lwów 1914.
- Szargot M., *Reporterskie i pisarskie drogi Józefa Bohdana Dziekońskiego*, Piotrków Trybunalski 2014.

Tadeusz Budrewicz, *Przeoczony polski Faust* („Ścibor” Tomasza L. Potockiego)

Szymanowski W., *Michał Sędziwój (dramaty)*, wstęp i oprac. tekstu G. Czerwiński i A. Janicka, red. tomu, przypisy J. Ławski i H. Krukowska, Białystok 2015.

Tazbir J., *Arianie w literaturze pięknej*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 3.

Tazbir J., *Zapomniany dramat o arianach*, „Pamiętnik Literacki” 2015, z. 1.